

Powstanie antyfaszystowskie na Śląsku (Wrocław)

Wskutek wojny uległy zniszczeniu wszelkie źródła świadczące o powstaniu we Wrocławiu. Pierwsze dwa lata po drugiej wojnie światowej wszelkie źródła i dowody powstania dolnośląskiego zostały zabezpieczone by je potem skutecznie wykorzystać przeciwko zbrodniarzom wojennym.

W wyniku wyborów do Reichstagu w marcu 1933 partia polityczna NSDAP osiągnęła 51,7 % głosów (absolutną większość). Podczas panowania partii nazistowskiej Wrocław stał się ważnym punktem pozycyjnym. Jeden z pierwszych obozów koncentracyjnych został otworzony 28 kwietnia we Wrocławiu. Duża część zaaresztowanych, liczba od 200-400 osób, stanowili więźniowie polityczni, przeciwnicy NSDAP czyli SPD, KDP oraz SAPD- partia silnie działająca we Wrocławiu. Obóz był strzeżony przez SA, przy czym tamtejszy komendant policji we Wrocławiu i tym samym przewodniczący SA Edmund Heines był odpowiedzialny za utworzenie KZS. 10 sierpnia nastąpiło zamknięcie obozu i znaczna część więzionych tam przeciwników politycznych została deportowana do innych obozów.

Geneza Powstania

Już 30 i 31 stycznia 1933 roku a więc bezpośrednio po objęciu władzy przez Hitlera doszło do licznych protestów na Śląsku. Szczególnie miasta t.j Gliwice, Złotoryja, Jelenia Góra i Legnica są warte wymienienia. Augustyn Sandtner zorganizował i przewodniczył na Śląsku tym pierwszym antyfaszystowskim akcjom. Dochodziło do marszów protestacyjnych, były rozdawane ulotki, pisma drukowane m.in. „Czerwona Flaga” „Pochodnia” i „Gazeta Pracy”. Ich treścią była z jednej strony krytyka działań faszystowskich w szczególności powstawanie obozów koncentracyjnych, likwidowanie przeciwników politycznych, milionowe wydatki na przygotowania do planowanej wojny z drugiej strony nawoływanie do powstania antyfaszystowskiego. W tych protestach brali udział młodzi komuniści stowarzyszeni z młodymi członkami socjalistycznej partii pracy (SAP) i zwolennikami socjalistycznej partii młodzieży (SAJ).

Front Antyfaszystowski

Założone w 1931 roku SAP liczyło początkowo do 25.000 członków i było najbardziej znaczącą w tym okresie lewicową organizacją. Poprzez konsekwentnie głoszoną jenościową politykę frontu organizacja ta cieszyła się wśród proletariatu znacznym poważaniem. Wyżej wspomnianą partię zwalczało i oczerniało KPD i szacowało jako najbardziej niebezpieczną odmianę socjalfaszyzmu. W czasie wyborów do Reichstagu i wyborów samorządowych w 1932 partia ta nie uzyskała znaczącego poparcia co więcej poniosła sromotną klęskę.

Zakładając, że w wyniku faszystowskiej dyktatury prędzej czy później dojdzie do utworzenia frontu antyfaszystowskiego SAP przygotowywało się na walkę w ukryciu. Tym samym zostały utworzone nielegalne kwatery i wykorzystywano je na walkę polityczną. We Wrocławiu troszczyły się o to komuniści pod przewodnictwem

Sandtnera. 27 kwietnia 1933r. Sandtner wpadł w ręce Gestapo i został skazany na 3 lata więzienia. Następnie został on przewieziony do obozu i tam z broni 23 hitlerowców 11 Października 1933r. stracony.

Prześladowania powstańców

Dr. jur. Ernst Eckstein przewodniczący SAP został w noc pożaru Reichstagu z 27 na 28 lutego aresztowany. Następnie wskutek nieludzkiego traktowania zmarł on 8 marca 1933r. Zamordowanie Ecksteina przedostało się niezwłocznie do wiadomości wrocławian. W czerwcu 1933r. doszło do licznych zatrzymań i aresztowań członków SAP. Gestapo uważnie śledziło poczynania członków partii i konsekwentnie ją niszczyło. W końcu Gestapo wniosło skargę do sądu we Wrocławiu zarzucając SAP zdradę stanu. Akt oskarżenia w tej sprawie brzmiał następująco: *„W ulotkach i podobnych pismach SAP rozpowszechnia fałszywe wiadomości i kompromituje autorytet państwa. Jednocześnie nawoływując do wspólnego zjednoczenia sił w walce z faszyzmem podburza robotników by pozyskać tych dla własnych celów”*.

Pomimo ciągłych gróźb siły antyfaszystowskie koncentrowały się na dalszym opracowywaniu i rozpowszechnianiu pism o tematyce antyfaszystowskiej. Gazetki te były przede wszystkim we Wrocławiu, Legnicy i Brzegu rozdawane.

Walka przeciw Faszystom toczy się dalej

Członkowie SAP rozbudowali nielegalną organizację mającą na celu ukrytą walkę z faszyzmem, pomagali krewnym więźniów politycznych poprzez systematyczne zbiórki pieniężne oraz rozpowszechniali nielegalne pisma o treści antyfaszystowskiej. Te nielegalne materiały otrzymywali wrocławscy antyfaszyści i dalej do listopada 1935r. od Berlina (kierownictwo SAP) aż do do Pragi. Z kolei z Pragi otrzymywano inne nielegalne pismo pt. „Sztandar rewolucyjnej jedności“.

W latach 1934 do 1936 wiele młodych w wieku od 18 do 24 lat rozdawało w wielu dzielnicach Wrocławia samodzielnie opracowywane ulotki i inne nielegalne pisemka jak np. Front klasowy czy Młody Proletariat. Poza tym opracowano specjalne karteczki samoprzylepne z różnymi sloganami antyfaszystowskimi jak np.: Jeśli mamy żyć to faszyzm musi umrzeć. Młodzi obklejali tymi sloganami taksówki, budki telefoniczne i domy. Specjalnie do tego celu został wykonany rower którym nawet domy i ulice w daleko oddalonych miejscowościach zostały obklejane antyfaszytowskimi sloganami.

Warty odnotowania jest fakt, że powstanie antyfaszytowskie na śląsku, szczególnie we Wrocławiu, poprzez rozpowszechnianie nielegalnych ulotek, pism i gazet działał bardzo prężnie. Akcje te były w zasadzie prowadzone przez komunistyczne młodzieżowe organizacje KJO, komunistyczne niemieckie związki młodych KJVD i KPD, które zrzeszyły się w jeden wspólny antyfaszystowski jednościowy front walki z faszyzmem.

Dalsze powstania

Dochodziło także do innych protestów i powstań przeciwko faszystowskim okupantom. Warte wymienienia są akcje niemieckich spadochroniarzy, którzy na zlecenie czerwonej armii wspierali w walce polskich partyzantów.

Latem roku 1934 Faszyci zorganizowali masową demonstrację pod tytułem „Serce ludu leży na granicach”. Demonstracja ta miała za cel pokazanie konieczności wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Ruch antyfaszystowski w odpowiedzi na tę masową demonstrację Faszystów wywiesił plakaty o treści „Jeśli chcemy żyć to faszyzm musi umrzeć”. Była to wyraźna demonstracja przeciw terrorowi faszystowskiemu-ideologii wojny i zniszczenia.

W 1943 roku mnożyły się przypadki celowego niszczenia materiałów wojennych. Wskutek tego doszło w listopadzie 1943 roku do aresztowania Henryka Walczaka i Guillermo Menza. W tym samym miesiącu schwytano dalsze osobowości między innymi Józefa Batzarka, Tomasza Kalfasa i Ludwika Koisara pod zarzutem wspierania działań Armii Krajowej.

W styczniu 1944 roku na dworcu w Karpaczu zostały celowo zniszczone optyczne urządzenia wermachtu z kolei na dworcu w Trzebini wysadzono tory kolejowe. W farbyce farb we Wrocławiu za zniszczenia maszyn byli odpowiedzialni Max Leuschner i Józef Lojmann. Polski pracownik przymusowy Władysław Idosz miał za zadanie konsekwentne niszczenie maszyn przez co doprowadzono do zmniejszenia produkcji o 7.500 sztuk. W czerwcu 1944 roku schwytano go w jednej z górnośląskich hut.

W roku 1944 została założona we Wrocławiu grupa AK pod przewodnictwem Alojzego Krzynówka. Celem tej organizacji było przygotowanie powstania i walka z hitleryzmem. Gestapo we wrześniu 1944 roku mogło schwytać jak się szacuje 154 głównych funkcjonariuszy tej grupy.

Polski lekarz Bogdan Soroka i jego pomocnica Rozalia Kawik pomagali osobom podlegającym obowiązkowi służby wojskowej takie pełnomocnictwo uzyskać za co byli potem ścigani listem gończym.

1 <http://www.ns-dokuzentrum-rlp.de/index.php?id=612>

2 Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, NJ 5342 ohne Blattsignierung.

3 Günter Wehner: *Der linke antifaschistische Widerstand in Schlesien 1933-1936* - Neue Dokumente zu einem lange unbearbeiteten Forschungsfeld

4 Bänder „Deutschland im Zweiten Weltkrieg“

5 Widerstand und Heimatverlust: Deutsche Antifaschisten in Schlesien

6 Widerstand und Heimatverlust: Deutsche Antifaschisten in Schlesien